

Zabij ten lęk  
On się mży jak ćma w noc ciemną  
On patrzy i rodzi to  
Czego już maską nie pojdziesz  
Zabij ten lęk  
Co się czai przez twe włosy  
I sięga  
Sięga po to  
Po to co jest poza miejscem  
Co jest zaprzeczeniem niczego

Zabij ten lęk...

Zabij ten lęk  
On się mży jak ćma w noc ciemną  
On patrzy i rodzi to  
Czego już maską nie pojdziesz  
Zabij ten lęk  
Co się czai przez twe włosy  
I sięga  
Sięga po to  
Po to co jest poza miejscem  
Co jest zaprzeczeniem niczego...